


Zdrada Judasza (Mt. 26:14-16, Łk. 22:1-6)

„Dlatego też Żydzi tym usilniej starali się o to, aby go zabić, bo nie tylko łamał sabbat, lecz także Boga nazywał własnym Ojcem, i siebie czynił równym Bogu.” J. 5:18

Jak widzieliśmy Żydzi, w szczególności zaś przywódcy religijni, arcykapłani i faryzeusze chcieli zabić Pana dn

zusa. Nie odpowiadała im jego nauka, nie widzieli w nim takiego Zbawiciela, na którego czekali, który wyzwoliłby ich z rzymskiej niewoli i został ziemskim królem. Niestety wielu Żydów oczekuje na swojego Zbawiciela do dnia dzisiejszego i się go już nie doczekają.

Wtedy odszedł jeden z dwunastu, którego zwano Judasz Iskariot, do arcykapłanów.

Judasz Iskariot. Cóż za tragiczna postać. Przebywał z  Jezusem każdego dnia, słuchał jego nauk. Był świadkiem wszystkich cudów, których dokonywał nasz Pan. Widział uzdrowienia chorych, wypędzanie demonów, wzbudzenie do życia umarłych. Wielu przed nim wyczekiwało całe życie jego przyjścia, nie doczekawszy się go. Wielu po nim z wytęsknieniem wyczekuje jego ponownego przyjścia.

Jakże smutny i żałosny jest los człowieka, który ma w zasięgu ręki największy i jedyny skarb, prawdziwego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, przez którego i dla którego chwały powstał ten świat.

Miał obok siebie tę światłość ze światłości, Judasz nie widzi jednak tej chwały, która promieniuje od Pana Jezusa. Jest ślepy, gdyż nie narodził się ponownie. Nie ma wiary.

I rzekł: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? Oni zaś wypłacili mu trzydzieści srebrników.

“Co mi chcecie dać?”. Judasz nie widzi w Jezusie żadnej wartości! Przyjmie cokolwiek arcykapłani będą chcieli mu w zamian za niego dać.

Trzydzieści srebrnych monet ma dla Judasza większą wartość niż życie Jezusa. Jakże tragiczny los tego człowieka, który nie widzi prawdziwej wartości Jezusa. “Lepiej by mu było, gdyby się ów człowiek nie urodził.” Lepiej się nie urodzić, niż żyć bez ponownego narodzenia, bez wiary w Jezusa.

Dlaczego tak się dzieje, że mając obok siebie największy skarb, wszechmogącego Boga, potrafimy nie przyjąć go do serca i wybrać ziemskie “wartości”? Ostatnio nauczyliśmy się o prawdziwym skarbie i o tym, że korzeniem i źródłem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy. Serce Judasza jest zatwardzone grzechem. Miłość ziemskich rzeczy, w szczególności pieniędzy powoduje, że jest on całkowicie ślepy.

“A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia.” 1 Tym. 6:9-10

I odtąd szukał sposobności, aby go wydać.

Pokusa wydania Pana Jezusa pojawić się musiała w Judaszu dużo wcześniej. W historii namaszczenia Jezusa przez Marię w Betanii, dowiadujemy się o żądzy pieniędzy jaką posiadał Judasz:

“A Judasz Iskariot, jeden z uczniów jego, syn Szymona, który miał go wydać, rzekł: Czemu nie sprzedano tej wonnej maści za trzysta denarów i nie rozdano ubogim? A to rzekł nie dlatego, iż się troszczył o ubogich, lecz ponieważ był złodziejem, i

mając sakiewkę, sprzeniewierzał to, co wkładano.” J. 12:4-6

Jak widzimy, Judasz był prawdopodobnie skarbnikiem apostołów i nie był uczciwy w zarządzaniu pieniędzmi. Pokuszenie i sidła szatan zastawił na długo przed tą pamiętną nocą, kiedy Judasz układa się z arcykapłanami na trzydzieści srebrników.

Występek Judasza jest dla nas ważną lekcją. Jakże łatwo ulec zaślepieniu tego świata i zatracić priorytety. Świat nie poszedł do przodu, mamy nowe technologie, żyjemy dłużej, jednak nasze standardy moralne są nadal pełne mroku. Tylko Pan Jezus może nas wyrwać z tej niewoli zła i grzechu.

Pamiętajmy o tym, że Jezus Chrystus jest największym i najcenniejszym skarbem. To, że jest naszym Panem, to, że możemy być jego, jest naszym wielkim przywilejem. Jest to akt nieskończonej łaski. Brońmy naszych serc, by nic z tego świata nie przysłoniło nam tego skarbu.

Obroną jest chrześcijańska zbroja o której pisze Paweł w liście do Efezjan. Codzienne czytanie Słowa Bożego, modlitwa do Boga, społeczność Jezusa Chrystusa, są naszą jedyną nadzieją na spędzenie wieczności w obecności naszego Zbawcy.